

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, w punkcie 1 - zasądził od pozwanego L. Z. (1) na rzecz powoda M. G. kwotę 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 września 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie 2 - oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie 3 - zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie 4 - nakazał pobrać od L. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 149,28 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; w punkcie 5 - nakazał pobrać od M. G. rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 149,29 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; w punkcie 6 - nakazał zwrócić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz M. G. kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu nadpłaconej opłaty od pozwu (wyrok k.265, uzasadnienie k. 257-262 odwrót tom II).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód M. G. zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktu 2, mocą którego Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo, co do kwoty 20.000 zł. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na treść wyroku, tj. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną w miejsce swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, dokonaną w sposób pozbawiony zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji:

1. przyjęcie, że powód w dniu 4 lipca 2013 r. odstąpił od umowy zawartej z pozwanym, w sytuacji gdy:

a) nie wynikało to z żadnego dokumentu złożonego do akt sprawy,

b) powyższemu zaprzeczył sam pozwany w piśmie stanowiącym odpowiedź na oświadczenie o odstąpieniu od umowy powoda wskazując, iż to na rzecz powoda pozwany wykonywał do samego końca umowę zawartą z powodem;

c) w piśmie z dnia 5 września 2014 r. złożonym do akt sprawy pozwany wzywa powoda do zapłaty za wykonanie dzieła oraz kary umownej tytułem zwłoki w odebraniu dzieła, co wprost wskazuje, iż w opinii pozwanego na dzień 5 września 2014 r. umowa zawarta między stronami nie obowiązywała;

d) pozwany nie odebrał od powoda kwoty należnego zadatku, a także nie wzywał powoda na piśmie do jego zwrotu, co byłoby ze strony powoda zachowaniem nieroztropnym, a wręcz irracjonalnym i gospodarczo niekorzystnym;

e) tylko pozwany z czterech osób, które brały udział w spotkaniu w dniu 4 lipca 2013 r. twierdził, że powód odstąpił od umowy, z kolei P. C. – nie posiadał nawet wiedzy, że powód był związany umową z pozwanym, a dwie pozostałe osoby – powód i świadek M. S. zeznali, że powód nie odstąpił od umowy zawartej z pozwanym;

1. uznanie wyłącznie na podstawie zeznań pozwanego oraz jego żony – świadka J. Z., która nie była obecna na spotkaniu, a więc całą wiedzę czerpać mogła wyłącznie od swojego męża L. Z., będąc ty, samym tzw. świadkiem z tzw. „zasłyszania”, że powód zaproponował pozwanemu wykonanie umowy na rzecz P. C. i przyjęcie, iż powód miał na tym zarobić 100.000 zł, w sytuacji gdy:

a) fakt zawarcia jakiegokolwiek umowy z P. C. nie wynika z żadnego dokumentu;

b) postępowanie dowodowe nie wskazuje by między P. C., który wg. ww. koncepcji miałby wstąpić do umowy z pozwanym w miejsce powoda a powodem istniał jakikolwiek stosunek zobowiązaniowy;

c) w takiej sytuacji jedynym beneficjentem byłby sam powód, który zarobiłby 100.000 zł, a takie rozwiązanie dla P. C. nie wywoływałoby żadnych pozytywnych skutków gospodarczych czy finansowych;

1. uznanie, iż pozwany zawarł umowę o dzieło z P. C. mimo, iż okoliczność ta nie została potwierdzona żadnym dokumentem, a także brak było odnotowania kaucji gwarancyjnej zapłaconej przez P. C. w dochodach pozwanego;
2. chybione przyjęcie, że powód nie był zainteresowany wykonaniem projektu stacji fotowoltaicznej przez pozwanego, bowiem w lipcu 2013 r. złożył wniosek o pozwolenie na budowę elektrowni wiatrowej o mocy 850 kW, w sytuacji gdy powyższemu kategorycznie zaprzeczył nie tylko powód, ale także świadek K. O., który wskazał, że powód prowadził kilka inwestycji jednocześnie, a także że on jako bliski współpracownik powoda nie miał wiedzy, aby powód chciał odsprzedać projekt, który miał zostać zrealizowany na podstawie umowy zawartej z pozwanym i farmę oraz nie dostał informacji, żeby dokonał zmiany umowy zawartej z pozwanym;
3. fakt rzekomego zaproponowania przez powoda pozwanemu odsprzedaży projektu P. C. stanowi odstępnie od umowy, w sytuacji gdy przepisy prawa materialnego wymagają w takim przypadku formy pisemnej;

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 77 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że odstępnie od umowy o dzieło zawartej w formie pisemnej może nastąpić w formie ustnej, w sytuacji gdy w przypadku zawarcia umowy w formie pisemnej, odstępnie od umowy przez jedną ze stron powinno być potwierdzone pismem;
2. art. 394 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że powodowi nie należy się zwrot podwójnego zadatku, a jedynie jego pojedynczej wysokości, w sytuacji gdy powód odstąpił od umowy z uwagi na niewykonanie umowy przez pozwanego, a więc spełnione zostały przesłanki przewidziane w art. 394 § 1 k.c.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości; ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd, iż zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sadowi I instancji (apelacja k. 271-277 tom II).

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację k. 289-290 tom II).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Sposób przeprowadzenia postępowania dowodowego i rekonstrukcji na jego podstawie przebiegu zdarzeń nie budzą wątpliwości Sądu Okręgowego co do swojej prawidłowości, wobec czego zostały one recypowane do postępowania odwoławczego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut powoda kwestionujący ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy poprzez przyjęcie za podstawę stanu faktycznego, a w konsekwencji podstawę do wydania rozstrzygnięcia w sprawie zeznań pozwanego i świadka powołanego przez pozwanego J. Z. (2), przy jednoczesnej odmowie wiarygodności części zeznań powoda i zeznań świadka zawnioskowanego przez powoda w osobie M. S. (2). W powyższych zarzutach powód zmierza do zarzucenia Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a więc przekroczenia swobodnej oceny dowodów. Zarzut ten nie ma uzasadnienia.

Powód wskazał, że w spotkaniu w dniu 4 lipca 2013 r. brały udział 4 osoby: powód, pozwany, świadek P. C. (2) i świadek M. S. (2) i tylko pozwany wskazywał na to, że powód od umowy odstąpił. Tymczasem z ustaleń faktycznych Sądu I instancji, wbrew sugestiom apelującego wynika, że powód jeszcze przed tym spotkaniem zaproponował pozwanemu wykonanie umówionej pomiędzy stronami dzieła na rzecz osoby trzeciej – P. C. (2).

Kwestia natomiast czy propozycja ta, jak wynika z późniejszych okoliczności faktycznych sprawy, przyjęta przez pozwanego, stanowiła odstąpienie od zawartej umowy o dzieło i czy została dokonana w odpowiedniej formie, wiąże się z oceną prawną i stosowaniem prawa materialnego, a nie z oceną dowodów i ustaleniami faktycznymi i nie może być kwestionowana w ramach zarzutów procesowych naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. a jedynie w ramach, podniesionych zresztą przez skarżącego, zarzutów apelacyjnych naruszenia przepisów prawa materialnego.

Apelujący uzasadniając zarzut dowolnej oceny zgromadzonych dowodów wskazał zeznania pozwanego i świadka, które są przez powoda dyskredytowane, w przypadku świadka J. Z. (2) przede wszystkim dlatego, że świadek nie była uczestnikiem konkretnych czynności. Niemniej w ocenie Sądu Okręgowego - Sąd Rejonowy dokonując oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów szczegółowo uzasadnił przyczyny odmówienia wiarygodności częściowo zeznaniom świadka M. S. (2) oraz zeznań powoda. Sąd Rejonowy odwołał się w tym zakresie do braku ich spójności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, przy czym sprzeczność tę szczegółowo opisał, wskazując jednocześnie iż zeznania odmienne od wyżej wymienionych osób złożył pozwany. Nadto Sąd I instancji wskazał na zaistniałe później zdarzenia i okoliczności, które wskazywały na to, że powód utracił zainteresowanie inwestycją, której miała służyć zawarta z pozwanym umowa, tj. wniesienie przez powoda w dniu 9 lipca 2013 r. wniosku o pozwolenie na budowę w ramach realizacji innej inwestycji (elektrowni wiatrowej o mocy 850kW, stacji transformatorowej, kontenerowej, linii kablowej (...) w Z.), finansowy interes stron w odsprzedaży projektu P. C. (2) (projekt za wyższą o 100.000 zł cenę), wypłata przez P. C. (2) zaliczki na poczet projektu farmy w K. na działce (...) sporządzanego przez pozwanego, potwierdzona w jego zeznaniach jako świadka na rozprawie w dniu 20 października 2016 r. (czas zeznań: 00:47:48 - k. 245 odwrót i 00:51:47 – k. 246 tom II) oraz skontaktowanie P. C. (2) z powodem przez jego znajomego M. S. (2).

Powód uzasadniając rozważany zarzut podniósł, że fakt zawarcia jakiegokolwiek umowy z P. C. (2) nie wynika z żadnego dokumentu, tymczasem sam P. C. (2) w zeznaniach zaznaczył, że wpłata na poczet wykonania przedmiotowego projektu odbywała się na zasadach „umowy dżentelmeńskiej” i nie domagał się ich zwrotu, gdy odstąpił od projektu. W tych okolicznościach naturalną rzeczą było, że P. C. (2) nie miał rozeznania co do wcześniejszej umowy stron, skoro ideą ich porozumienia było, aby za ten sam projekt przy odsprzedaży miał zapłacić o 100.000 zł więcej. Dla faktu realizacji przez strony planu odsprzedaży projektu kwestią wtórną pozostaje to czy ostatecznie plan ten się powiódł, a więc czy umowa pomiędzy pozwanym a P. C. (2) ostatecznie została zawarta, a czego ustalenia w apelacji domaga się powód.

Tymczasem podstawą faktyczną żądania powoda było sformułowane w ramach podniesionego przez niego zarzutu niewykonanie przez pozwanego projektu objętego zawartą umową na jego rzecz w umówionym terminie. W tym zakresie prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustaleń, iż w trakcie trwania umowy powód wzywał, czy ponaglał na piśmie pozwanego do wykonania dzieła, co stanowi dodatkową okoliczność wskazującą na to, że powodowi na wykonaniu tego dzieła na jego rzecz, od momentu spotkania w dniu 4 lipca 2013 r., nie zależało.

W powyżej ustalonych okolicznościach sprawy, jako zbyt daleko idący wniosek apelującego należy ocenić jego tezę, co do przyznania przez pozwanego, że do dnia złożenia przez powoda pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, umowa ta ich łączyła. Miało to wynikać ze wskazanego w apelacji pisma pozwanego z dnia 5 września 2014 r. stanowiącego odpowiedź na to odstąpienie, w którym pozwany wzywał powoda do zapłaty pozostałej z umówionej kwoty za wykonanie dzieła. W ocenie Sądu odwoławczego była to reakcja pozwanego na żądanie powoda zwrotu podwójnej wysokości zadatku. To, że żądania obu stron były oparte o zapisy sformułowane w umowie, nie stoi w sprzeczności z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, że po spotkaniu w lipcu 2013 r. umowa przestała je wiązać. Niezrozumiałym bowiem jawi się w tym kontekście fakt, że powód jako zainteresowany w wykonaniu projektu dopiero niemal po upływie roku od terminu na jaki umowa została zawarta (termin wykonania umowy został ustalony na 30 września 2013 r.) złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, wcześniej przy tym nie ponaglając pozwanego w wykonaniu dokumentacji, na której miało mu zależeć.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy wydając rozstrzygnięcie dokonał przekonywującej korelacji ustalonych faktów i dlatego rozważany zarzut nie mógł prowadzić do uznania, że Sąd Rejonowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych nieprawidłowo oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów. Zatem dokonana przez ten Sąd ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i jako taka musi się ostać. Należy podnieść, że tylko w wypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 grudnia 2005 r., sygn. akt I ACa 513/05, LEX nr 186115). Strona apelująca uchybień takich, jak powyższe nie wykazała.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 77 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie przez Sąd Rejonowy, że odstąpienie od umowy o dzieło zawartej w formie pisemnej może nastąpić w formie ustnej, w sytuacji gdy zgodnie z tym przepisem odstąpienie od umowy przez jedną ze stron powinno być stwierdzone pismem.

Oceniając zasadność podniesionych w apelacji zarzutów prawa materialnego, należy już na wstępie poczynić zastrzeżenie, co do właściwych przepisów, które w tym zakresie mogły znaleźć zastosowanie. Ta istotna dla prawidłowej oceny prawnej zgłoszonego roszczenia okoliczność, całkowicie umknęła powodowi. Niewątpliwie bowiem w związku z zawarciem przedmiotowej umowy w dniu 5 grudnia 2012 r., zgodnie z treścią tej umowy, w sprawach nieuregulowanych tą umową zastosowanie mają obowiązujące wówczas przepisy kodeksu cywilnego (Dz.U. 1964 r. Nr 16, poz. 93 ze zm. Dz. U. z 2003 r. Nr 49, poz. 408), a nie przepis obecnie obowiązujący.

Treść zawartej przez strony umowy nie regulowała kwestii formy ewentualnego jej rozwiązania za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenia, zatem w sprawie znaleźć powinien zastosowanie art. 77 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień podpisania umowy.

W świetle art. 77 § 2 k.c. rozwiązanie za zgodą obu stron, wypowiedzenie albo odstąpienie od umowy zawartej w formie pisemnej powinno być stwierdzone pismem. Nieistotne jest, czy umowa została zawarta w formie pisemnej ze względu na wymóg ustawy, zastrzeżenie umowne (pactum de forma), czy nawet bez obowiązku zachowania formy pisemnej (tzw. forma przypadkowa).

Normatywna problematyka formy czynności prawnych zmierzających do unicestwienia stosunków umownych została podzielona z uwzględnieniem kryterium formy zawarcia pierwotnej umowy; osobno w odniesieniu do tych, które zostały dokonane w formie pisemnej (art. 77 § 2 k.c.), a odrębnie wobec zawartych z wykorzystaniem innych szczególnych form (art. 77 § 3 k.c.). W odniesieniu do pierwszej grupy umów obowiązuje jednolita regulacja dotycząca wszystkich czynności mających na celu zakończenie stosunku umownego. Rozwiązanie umowy pisemnej za zgodą obu stron, odstąpienie od tak zawartej umowy lub jej wypowiedzenie powinno być także stwierdzone pismem. Zasada ta dotyczy każdej umowy pierwotnej zawartej skutecznie i ważnie w zwykłej formie pisemnej, niezależnie od rygoru, pod jakim forma ta została zastrzeżona (ad solemnitatem, ad probationem lub ad eventum). Brzmienie art. 77 § 2 in fine k.c. w zw. z art. 74 § 1 k.c., nasuwa konkluzję, że dla każdej z wymienionych czynności zmierzających do wygaszenia stosunku wynikającego z pisemnej umowy, forma pisemna zastrzeżona jest tylko dla celów dowodowych. To z kolei sprawia, że przepis art. 77 § 2 k.c. nie znajdzie zastosowania w obrocie dwustronnie profesjonalnym, wyeliminowany jednoznacznym postanowieniem art. 74 § 3 k.c. (tak Komentarz do art. 77 k.c. red. Gniewek 2010, wyd. 4/Strzebinczyk, znajdujący zastosowanie do niezmienionej do 8 września 2016 r. treści przepisu), a więc w stosunkach między przedsiębiorcami.

Z powyższego względu zasadna była ocena prawna Sądu Rejonowego ustalonych faktów dotyczących spotkania w dniu 4 lipca 2013 r. i ustnego porozumienia stron umowy będącymi przedsiębiorcami, co do odsprzedaży projektu P. C. (2) za wyższą kwotę, doszło do zakończenia łączącego ich stosunku umownego. Jednak zdaniem Sądu odwoławczego ustalone okoliczności wskazują nie tyle na jednostronne odstąpienie od umowy przez pozwanego za zgodą powoda, jak uznał Sąd Rejonowy, ile do rozwiązania umowy przez zgodne porozumienie stron, co pozostaje jednak bez wpływu na poprawność wydanego przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia.

Z powyższych względów w świetle art. 394 k.c. żądanie powoda zwrotu zadatku w podwójnej wysokości Sąd Rejonowy prawidłowo uznał za bezzasadne, bowiem pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 1 września 2014 r. należało uznać za bezskuteczne wobec jej wcześniejszego rozwiązania przez strony, w której rozliczeniu strony ustaliły jedynie zwrot kwoty 20.000 zł z uiszczzonego przez powoda zadatku.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych uchybień kwestionowanego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 zł z tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym zgodnie z § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).